

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI, NIE CZEKAJĄC NA STRAŻAKÓW, PODJĘLI AKCJĘ RATUNKOWO-GAŚNICZĄ

Policjanci, patrolując nocą ulice Poraja, zostali powiadomieni o pożarze budynków w Poraju. Mundurowi z Koziegłówek, nie czekając na przyjazd strażaków, sami podjęli akcję ratunkową. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie i liczyła się każda sekunda. Oprócz dużych strat materialnych na szczęście nikomu nic się nie stało.

Dyżurny myszkowskiej komendy został powiadomiony o pożarze budynków w Poraju. Na miejsce od razu skierował policyjne patrole. W kilka minut jako pierwsi, jeszcze przed przyjazdem strażaków, pojawili się policjanci z Koziegłówek. Zastali tam trzy płonące budynki. Po krótkiej ocenie zastanej sytuacji podjęli decyzję o natychmiastowym działaniu ratunkowym. Po upewnieniu się, że w budynkach nie znajdują się już żadne osoby, w pierwszej kolejności zaczęli ratować zwierzęta domowe. Następnie pomogli wyciągnąć samochód, który stał w przybudówce. Stróżę prawa wynieśli również na zewnątrz przedmioty gospodarstwa domowego. Sytuacja była bardzo niebezpieczna, gdyż wiatr szybko przenosił płomienie na sąsiednie budynki. Aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia, mundurowi przy pomocy wiader z wodą podjęli też akcję gaśniczą w miejscu, w którym doszło do pożaru i kontynuowali ją, aż do przyjazdu straży pożarnej.

Oprócz dużych strat materialnych, na szczęście nikomu nic się nie stało.

(KWP w Katowicach / aj)

Ocena: 5/5 (1)

[Tweet](#)

pożar Ewakuacja mieszkańców